

Sygn. akt I C 762/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2022 r.

### **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Dutkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 197 213,21 zł (sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście trzynaście złotych 21/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II ustala nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.;

III oddala powództwo główne;

IV zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

SSO Agnieszka Dutkiewicz

Sygn. akt I C 762/20

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 14 sierpnia 2020 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powód A. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 90.775,98 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od 2 września 2010 r. do 10 marca 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.495,65 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 195.717,56 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 3 września 2018 r. w związku z wykonywaniem umowy nr (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia

2020 r. do dnia zapłaty, kwoty 1.495,65 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podano, że istotę sporu w niniejszej sprawie stanowi kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną, oraz § 3 ust. 3, dotyczącego obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem finansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru, w jakim pozwany pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej.

W ocenie strony powodowej zawarta między stronami umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna w świetle obowiązujących przepisów prawa, a nadto kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Wskazano, że tym samym należy ocenić kwestionowane postanowienia jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znacznej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Podkreślono, że bezskuteczność kwestionowanych postanowień będzie z kolei prowadzić do nieważności całej umowy, ponieważ dalsze jej obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe.

Podkreślono przy tym, że w chwili podpisania umowy, jak i w okresie późniejszym faktyczna wysokość zobowiązania pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości nieznanymi stronie powodowej. Wskazano, że nieważność umowy stanowi konsekwencję abuzywności kwestionowanych postanowień umownych w zakresie indeksacji świadczeń stron walutą obcą. Podkreślono, że na skutek nieważności przedmiotowej umowy całość środków pobranych przez pozwanego od powoda stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu strona powodowa może się domagać na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Zaznaczono, że nieważność umowy stanowi konsekwencję przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorcy. Nadto podano, że nieważność umowy kredytu wynika z jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w świetle treści art. 58 § 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady, jak i co do wysokości. Zdaniem pozwanego w chwili zawarcia umowy, w zamian za liczne korzyści (względem kredytów złotych), takie jak niższe oprocentowanie, powód świadomie wybrał i zgodził się na ryzyko kursowe. Wskazano, że obecnie natomiast strona powodowa wnosi o przekształcenie umowy z mocą wsteczną w umowę kredytu złotowego, ale przy zachowaniu tych korzyści. W ocenie pozwanego nie istnieją podstawy prawne i faktyczne do tworzenia konstrukcji stanowiącej hybrydę kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego kursem (...). Podkreślono, że niemożliwa i wewnętrznie sprzeczna byłaby umowa kredytu złotowego, w której oprocentowanie zostałoby oparte na stawce LIBOR 3M.

Zaznaczono, że brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powoda klauzul, jak również do ich eliminacji i stwierdzenia nieważności całej umowy. Wskazano, że prawidłowa wykładnia umowy prowadzi do wniosku, że do wyliczenia wielkości salda i rat zastosować rynkowy kurs kupna/sprzedaży, właściwy na dzień dokonywania danej operacji finansowej. Podkreślono, że kurs banku stosowany do faktycznych przeliczeń na podstawie umowy zawsze był rynkowy, stąd roszczenie powoda o zapłatę jest bezzasadne. Zdaniem pozwanego powód nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy. Pozwany zaprzeczył, aby jakiegokolwiek

postanowienie umowy, w szczególności dotyczące waloryzacji kredytu kursem (...), było bezskuteczne w jakimkolwiek zakresie, jak również by umowa była sprzeczna z przepisami k.c., czy też była nieważna. Zdaniem banku zawarte w umowie klauzule zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Nadto postanowienia umowy dotyczące indeksacji kredytu kursem waluty (...) były, jego zdaniem, przedmiotem indywidualnych ustaleń stron. Pozwany zaprzeczył, by powód nie był rzetelnie poinformowany o ryzyku kursowym, jak również by miał on uprawnienie do jednostronnego, arbitralnego określania wysokości kursu (...). Nadto pozwany zaprzeczył, by którekolwiek z postanowień umowy były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z dobrymi obyczajami i prowadziły do rażącego naruszenia interesu powoda.

Podano, że spłata kredytu odbywała się według konkretnych zasad, a powód dokonywał spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń, który został skonkretyzowany w momencie spłaty. Podkreślono przy tym, że kurs (...) był wyznaczany w oparciu o obiektywne czynniki i był kursem rynkowym. Zdaniem pozwanego w rezultacie rzekomo niedozwolony charakter spornych postanowień został wyeliminowany. Nadto wskazano, że od 2009 r. powód miał możliwość spłacania rat bezpośrednio w (...), stąd jakiegokolwiek zarzuty dotyczące ustalania kursów przez bank pozostają bezprzedmiotowe po tej dacie. Podkreślono również, że roszczenia powoda zmierzają do nadużycia prawa, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. Zaznaczono także, że na dzień zawarcia umowy konstrukcja przewidziana w umowie, polegająca na ustaleniu salda kredytu w walucie (...), była zgodna z zasadą walutowości, a dopuszczalność kredytu indeksowanego kursem waluty obcej wynika wprost z przepisów prawa. Pozwany wskazał, że wyrok (...) był rezultatem kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, natomiast niniejsza sprawa jest indywidualna i dla celów oceny ewentualnej abuzywności spornych klauzul wymaga sprawdzenia abuzywności z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w odniesieniu do konkretnego, specyficznego całokształtu okoliczności sprawy. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że nawet przy przyjęciu, iż kwestionowane przez powoda postanowienia są bezskuteczne, to powstała w ten sposób luka wypełnić powinien przepis pozwalający utrzymać w mocy zawartą przez strony umowę z zachowaniem jej charakteru (kurs NBP). Pozwany podniósł również bezpodstawność powództwa z uwagi na brak nienależnych świadczeń wypłaconych przez powoda na jego rzecz. Podkreślono, że bank nie otrzymał jakiegokolwiek nienależnego świadczenia w wyniku spłacania przez powoda rat kredytu i innych opłat.

Podczas rozprawy w dniu 25 kwietnia 2022 r. Sąd pouczył powoda o skutkach ewentualnego uwzględnienia jego żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności został pouczony, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z udostępnionego mu kapitału. Po pouczeniu powód oświadczył, że ma świadomość tych konsekwencji i podtrzymał w całości swoje żądania.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas zajęte w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 13 kwietnia 2007 r. powód A. C. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Powód umowę zawarł jako konsument. Celem zaciągnięcia kredytu było finansowanie zakupu prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego.

Na podstawie umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powoda kwotę 319.000 zł, która była waloryzowana kursem (...). Wypłata tej kwoty nastąpiła w walucie polskiej z jednoczesnym zastosowaniem mechanizmu tzw. waloryzacji, przez co została przeliczona na kwotę 134.661,65 CHF według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. (§ 1 ust. 3A). Kwota kredytu wyrażona w walucie (...) była określana na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1).

Kredyt miał być spłacany w 300 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach z zastosowaniem mechanizmu opisanego w § 11 ust. 4 umowy, tj. w walucie

polskiej, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy ustalona była w wysokości 3,53 % w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej była ustalana jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,30%.

Powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptował. Nadto powód oświadczył, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1).

dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. wraz z załącznikami k. 30-38, 212, aneks do umowy z dnia 10 września 2018 r. k. 39, Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych k. 40-41, wnioski o udzielenie kredytu k. 199-205, decyzja kredytowa k. 206-208,

Kredyt został wypłacony w walucie polskiej, uruchomiony w jednej transzy w dniu 18 kwietnia 2007 r.

dowód: zaświadczenie pozwanego k. 42-47, wnioski o wypłatę środków kredytu k. 210-211,

W wykonaniu przedmiotowej umowy, w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 3 września 2018 r., powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 195.717,56 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 1.495,65 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód nadal spłaca zadłużenie wynikające z przedmiotowej umowy kredytu. Spłata następuje w walucie polskiej.

dowód: zaświadczenie pozwanego k. 42-47, zeznania powoda k. 371v-372 (00:06:14-00:33:11),

Umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Swoboda wyboru powoda ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez pozwanego bank. Powód zaciągnął kredyt na zakup mieszkania. Kredytowana nieruchomości zaspokajała jego potrzeby mieszkaniowe. Od roku mieszkanie jest wynajmowane.

Powód nie miał zdolności kredytowej w walucie polskiej. Od pracownika banku powód nie uzyskał informacji o tym, że z kredytem waloryzowanym kursem (...) związane jest ryzyko. Powód nie wiedział, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, jak również, że kurs (...) będzie wpływać na saldo kredytu. Powód działał w zaufaniu do pracowników banku.

Przed zawarciem umowy powód podpisał oświadczenie, że pracownik banku przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w walucie polskiej oraz że po zapoznaniu się z tą ofertą dokonał wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Nadto powód oświadczył, że został poinformowany przez pracownika banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powód podpisał oświadczenie, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym produktem kredytowym oraz, że pracownik banku poinformował go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej.

dowód: zeznania powoda k. 371v-372 (00:06:14-00:33:11), oświadczenie powoda z dnia 9 marca 2007 r. k. 209, umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. wraz z załącznikami k. 30-38, 212,

Pismem z dnia 8 kwietnia 2020 r. powód złożył pozwanemu reklamację w związku z nieważnością zawartej między stronami umowy kredytu oraz wezwał go do zapłaty kwoty 308.784,24 zł tytułem nienależnie pobranych środków.

W odpowiedzi, pismem z dnia 27 kwietnia 2020 r., pozwany wskazał, że reklamacja została rozpatrzona negatywnie.

dowód: reklamacja powoda k. 50-53, pismo pozwanego k. 54-58,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie przesłuchania powoda.

Sąd uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w/w dokumenty, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Sąd jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy uznał pozostałe, nieujawnione w stanie faktycznym, dokumenty z uwagi na to, że dowody te zostały powołane na fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania. Nie miały one żadnego znaczenia procesowego z punktu widzenia analizy spornej umowy kredytu oraz oceny, czy jest ona zgodna z prawem i czy zawiera klauzule niedozwolone. Powołane dokumenty zawierały treści oderwane od konkretnej umowy, która jest przedmiotem sporu i z tego względu nie mogły stanowić dowodu w sprawie.

Za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powoda, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powód przedstawił okoliczności, w których zaproponowano mu zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...), jak również brak możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powoda, albowiem na etapie rozstrzygnięcia o tym dowodzie doszedł do przekonania, że żądanie główne jest bezzasadne, a rozważeniu podlegało jedynie żądanie ewentualne zgłoszone w pozwie. Dowód ten był więc zbędny dla rozpoznania przedmiotowej sprawy. Ustalenie wysokości żądania ewentualnego powoda było natomiast możliwe w oparciu o zaświadczenie wystawione przez pozwanego bank. Sąd postanowił także pominąć dowód z opinii biegłego zgłoszony przez pozwanego, bowiem nie miało w okolicznościach niniejszej sprawy znaczenia, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 90.775,98 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości wyższej niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od 2 września 2010 r. do 10 marca 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.495,65 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 195.717,56 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 3 września 2018 r. w związku z wykonywaniem umowy nr (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, kwoty 1.495,65 zł tytułem nienależnie pobranych przez

pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r.

W sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę kredytu na kwotę 319.000 zł, która była waloryzowana kursem (...). Wypłata tej kwoty nastąpiła w walucie polskiej z jednoczesnym zastosowaniem mechanizmu tzw. waloryzacji, przez co została przeliczona na kwotę 134.661,65 CHF według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. (§ 1 ust. 3A). Kwota kredytu wyrażona w walucie (...) była określana na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1). Powód zgodnie z umową miał obowiązek spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z zastosowaniem mechanizmu opisanego w § 11 ust. 4 umowy tj. w walucie polskiej, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. Jak ustalono w wykonaniu przedmiotowej umowy, w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 3 września 2018 r., powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 195.717,56 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 1.495,65 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód nadal spłaca zadłużenie wynikające z przedmiotowej umowy kredytu. Spłata następuje w walucie polskiej.

Sąd ustalił również, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powód wyjaśnił w wiarygodny sposób, że nie miał żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznaje za abuzywne. Z powyższego wynika zatem, że praktycznie swoboda powoda sprowadzała się do możliwości zawarcia lub odmowy zawarcia przedmiotowej umowy na warunkach przedstawionych przez bank.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał – jako najdalej idące w swoich skutkach - żądanie ewentualne powoda sprowadzające się do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r., z uwagi na jej nieważność, w związku z zawarciem w jej treści postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co miało dawać pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Powołane przez powoda klauzule, tj. § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy, w rzeczywistości mogą zostać uznane za niedozwolone. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Zaznaczyć należy, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Powód natomiast zawarł przedmiotową umowę jako osoba fizyczna celem zakupu lokalu mieszkalnego. Kredytowana nieruchomość zaspokajała jego potrzeby mieszkaniowe. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powód w niniejszej sprawie posiada status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Wskazać przy tym należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy oddanie mieszkania w najem, po kilkunastu latach od dnia jego zakupu, nie ma żadnego znaczenia dla oceny posiadania przez powoda statusu konsumenta. Nadto podkreślić należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument.

Powód wykazał, że wskazane klauzule nie zostały przez niego uzgodnione z bankiem, a jego rola w procesie zawierania umowy sprowadzała się w zasadzie do podjęcia decyzji o zawarciu lub odmowie zawarcia umowy przygotowanej uprzednio przez bank. Jednocześnie kwestionowane klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają

wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerwania odpowiedzialności za ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty na powoda. Przede wszystkim konstrukcja waloryzacji znajdująca się w umowie powoduje możliwość narzucenia przez bank wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń powoda. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursu walut ustanawianych w wewnętrznej, dowolnej i nieznannej powodowi tabeli kursów banku. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, podług którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). Analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu, a także świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. W szczególności nie wskazano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Jednocześnie zaznaczyć należy, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Dalej wskazać należy, że kwota podlegająca zwrotowi na rzecz banku nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Ponadto zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą winna wyznaczać kwota kapitału mu udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Wszelkie zapisy umowne dopuszczające dowolną waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c. i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Jednocześnie dla oceny abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie miała znaczenia okoliczność, że od 2009 r. pozwany dopuścił możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Wskazać należy, że abuzywność zapisów, powinno się badać na moment zawierania umowy przez konsumenta z przedsiębiorcą. W takiej sytuacji nie ma więc znaczenia, jakie zmiany w ustawodawstwie wprowadzono (wejście w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”) po zawarciu przedmiotowej umowy, jak również w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę, w tym jakie zmiany w treści stosunku prawnego między stronami były wprowadzane po zawarciu umowy.

Z uwagi na uznanie przez Sąd abuzywności klauzul waloryzacyjnych, konieczne stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powoda i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powoda, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego (...) wynika, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3

października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzonej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona jej rata, z każdym kolejnym miesiącem powód nie wiedział więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązany jest uiścić. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest oczywiste. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c. Dodać ponadto trzeba, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że w dniu zawarcia umowy powód obejmował swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej zwwyżki i jej skutki. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwwyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast, który udzielił powodowi kredytu, następnie pozyskiwał do swojej dyspozycji z tytułu rat środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu fakt, że zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powoda z pozwem w niniejszej sprawie jest to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu (...), który spowodował poważny wzrost wysokości jego zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powoda miało zatem znaczenie również to, czy został on w sposób należyty pouczony przez pozwany bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem (...).

Bezsporne jest to, że powód podpisał oświadczenie, że pracownik banku przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w walucie polskiej oraz że po zapoznaniu się z tą ofertą dokonał wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Nadto powód oświadczył, że został poinformowany przez pracownika banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powód podpisał oświadczenie, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym produktem kredytowym oraz, że pracownik banku poinformował go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Pozornie treść oświadczenia powoda nie budzi wątpliwości co do zakresu jego wiedzy o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Jednak dla oceny faktycznej jego wiedzy i świadomości ryzyka konieczna jest nie tylko analiza literalnego brzmienia oświadczenia, ale również okoliczności towarzyszących jego złożeniu.



Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda wynika, że zaciągnął on kredyt na zakup mieszkania. Powód nie miał zdolności kredytowej w walucie polskiej. Od pracownika banku powód nie uzyskał informacji o tym, że z kredytem waloryzowanym kursem (...) związane jest ryzyko. Powód nie wiedział, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, jak również, że kurs (...) będzie wpływać na saldo kredytu. Powód działał w zaufaniu do pracowników banku. Stwierdzić zatem należy, że pracownicy banku nie mówili o zagrożeniach związanych z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem (...). W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej kursem (...) spowodowało, że powód podpisując w/w oświadczenie faktycznie nie miał świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu (...) w okresie, na jaki zawarta została umowa, obciąża go jako kredytobiorcę.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodowi, jako konsumentowi, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost (...) nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie powód, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powód traktował bank jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskał przed zawarciem umowy, podjął swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powód zawarłby przedmiotową umowę. Powyższe okoliczności wskazują, w ocenie Sądu, na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym. Na uwagę zasługuje także okoliczność, że żaden z zapisów umowy nie wskazywał, na wypadek ziszczenia się tego nieograniczonego ryzyka kursowego, na mechanizmy rozłożenia tego ryzyka na obie strony stosunku umownego, pozostawiając je w całości po stronie konsumenta, jako słabszej strony umowy, co także czyni umowę sprzeczną z zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego jest nieważna. Podkreślić należy, że również zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje jej nieważność. Jednocześnie zaznaczyć należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2007 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z uwagi na powyższe powództwo główne podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt III sentencji wyroku.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że żądanie ewentualne dotyczące ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. jest zasadne. Uznając, że przywołane przez stronę powodową klauzule w rzeczywistości są abuzywne, bezskuteczne i nie wiążą powoda, umowa jako sprzeczna z przepisami prawa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c., a bez wyeliminowanych postanowień jej wykonanie nie jest możliwe. Powód ma przy tym interes prawny określony w treści art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o jego prawach i obowiązkach, które wynikają z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Z uwagi na ustalenie, że umowa zawiera postanowienia abuzywne w zakresie wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenia stron według nieokreślonego i nieobiektywnego miernika, co powoduje jej nieważność, zbędne było badanie abuzywności zapisów umowy dotyczących obciążenia kredytobiorcy składką ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Ustalenie nieważności umowy ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Są więc obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony umowy wzajemnej. Zgodnie art. 405 k.c. kto

bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji (art. 411 k.c.) W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po jej zawarciu bank przekazał do dyspozycji powoda określony kapitał. Następnie przez wiele lat powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym kosztom związanym z kredytem.

Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie zasadności roszczenia powoda o zapłatę z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Istota problemu sprowadza się do wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondycji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zgodnie z zapatrywaniem, któremu wyraz dał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), w przypadku następczej nieważności umowy jak w sprawie niniejszej, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Uwzględniając fakt, że powołana uchwała zyskała moc zasady prawnej, a co za tym idzie jako taka stanie się wiążącym elementem orzekania przez Sąd Najwyższy w innych tego rodzaju sprawach, Sąd uznał za zasadne przyjęcie prezentowanego poglądu za w pełni przystającego do sytuacji faktycznej, prawnej oraz procesowej w niniejszej sprawie, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 197.213,21 zł. Jak bowiem ustalono w wykonaniu przedmiotowej umowy, w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 3 września 2018 r., powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 195.717,56 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 1.495,65 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Jednocześnie z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na uwzględnienie nie zasługiwał zatem zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Żądanie oparte o art. 189 k.p.c. ze swojej istoty nie może ulec przedawnieniu, albowiem w dniu wniesienia pozwu umowa kredytowa wiązała obie strony, które realizowały obowiązki wprost z niej wynikające. Żadna ze stron węgła obligacyjnego nie zdecydowała się na wcześniejsze wypowiedzenie przedmiotowej umowy, wierzytelności z niej wynikające nie zostały więc postawione uprzednio w stan wymagalności. Natomiast zgodnie z treścią art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powoda o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Wskazać należy, że pismem z dnia 8 kwietnia 2020 r. powód złożył pozwanemu reklamację w związku nieważnością zawartej między stronami umowy kredytu oraz wezwał go do zapłaty kwoty 308.784,24 zł tytułem nienależnie pobranych środków. Należy zatem uznać, że dopiero od tego momentu powód powziął wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie,

którą zawarł z pozwanym i od tego momentu rozpoczął się bieg przedawnienia jego roszczenia. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się bezzasadny.

Brak jest również podstaw do uznania, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że roszczenie powoda o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego i zapłatę w związku z nieważnością umowy stanowiło przejaw nadużycia konstrukcji prawnej ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą. Podkreślić należy, że to pozwany zawarł w treści łączącej strony umowy klauzule abuzywne, a konsekwencje tego działania nie mogą obciążać konsumenta. Pozwany miał pełną dowolność kształtowania warunków wzorca umowy kredytowej oferowanego konsumentom i nic nie stało na przeszkodzie, aby zawarł we wzorcu mechanizm ustalania kursu waluty będącej miernikiem wartości w sposób obiektywny i możliwy do weryfikacji przez konsumenta. Mając więc na względzie, że pozwany już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje, zawierając w jego treści postanowienia abuzywne, nie mógł się on w niniejszej sprawie powoływać na ochronę przewidzianą treścią art. 5 k.c.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 58 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 197.213,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem strony powodowej w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 13 kwietnia 2007 r. zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (pkt II sentencji wyroku). Z przyczyn przedstawionych powyżej Sąd oddalił powództwo główne jako bezzasadne (pkt III sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt IV wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c., obciążając przegrywającego pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda. Na koszty procesu, które poniósł powód złożyła się uiszczona przez niego opłata od pozwu – 1.000 zł oraz koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania stronie powodowej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, ponieważ nie uzasadniały tego ani stopień skomplikowania sprawy ani szczególnie nakład pracy pełnomocnika powoda, który to nakład miał standardowy charakter. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym.

SSO Agnieszka Dutkiewicz